

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 09.08 Św. Teresy Benedykty od Krzyża, patronki Europy (święto)

17³⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 18-tą r. ur. Krzysztofa

18⁰⁰ + Mirosława Kozłowskiego (r. śm), Józefa Edwarda Brzozów, Kazimierza Bałę

Wtorek 10.08 Św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, (święto)

7⁰⁰ + Krzysztofa Lewickiego z int. koleżanek i kolegów

18⁰⁰ + Edwarda Władyszewskiego, + Mariana Piotrowskiego z int. rodziny

Środa 11.08 Św. Klary, dziewicy (wsp. obowiązkowe)

7⁰⁰ + Mieczysława Korbana, Stanisława Stajniaka z int. syna z rodziną

18⁰⁰ + Bogdana Szałas, + Zdzisława Szałas, + Krystynę Kasperek z int. rodziny

Czwartek 12.08 Dzień Powszedni

7⁰⁰

18⁰⁰ + Stanisława Misiora (r. śm) z int. córki z rodziną

Piątek 13.08 Dzień Powszedni

17³⁰ + Mariannę i Franciszka Kaczmarczyków, + Stefanię i Stanisława Kowalskich z int. Kowalskich z Piasecznej Górki

18⁰⁰ + Witolda Woźniaka, Zdzisława, + Piotra Woźniaków, + Kazimierę Józefa, Stanisława Władysława Tworków, Genowefę, Tadeusza Szczepanków z int. Woźniakowej

Sobota 14.08 Św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika (wsp. obowiązkowe)

15⁰⁰ + Kazimierę Kubicką, + Stefana Wojdę z int. rodziny

15³⁰ + Mariannę, Franciszka, Józefa, Bogdana, Jana Wawrzeńczyków z int. Stefanii Wawrzeńczyk

17⁰⁰ ślub Wójcik Katarzyna i Oleśnicki Robert

Niedziela 15.08 XX Niedziela Zwykła. Wniebowzięcie NMP (uroczystość)

8⁰⁰ 1) + Józefa, Edwarda, + Helenę, + Jana, Stanisława, Cecylię Plewów z int. rodziny

2) + Ludwika Stefanię Rabiejów, + Władysława Młynarczyka z int. dzieci

10⁰⁰ 1) + Agnieszkę (15 r. śm), + Stefana (25 r. śm) Więcków z int. syna

2) + Agnieszkę Duchniak (r. śm) z int. rodziców

12⁰⁰ za parafian

16⁰⁰ + Kazimierza Mazura, Weronikę, Stanisława Józefa, Henryka Mazurów, Marię, Beatę Barcickich, + Stanisława Sójkę z int. Mazurów

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 10 sierpnia – Dzień Przewodnika i Ratownika górskiego

× 12 sierpnia – Międzynarodowy Dzień Młodzieży

× 13 sierpnia – Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WE WENĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XIX Niedziela Zwykła

8 sierpnia 2010 r.

Nr 37 (89)



TYLKO JEZUS JEST WYJŚCIEM Z GRZECHU

Komentarz...

Chyba Pan Jezus myślał o ludziach w podeszłym wieku, o tych, którzy czekają wieczorem. Starsi ludzie narzekają na zdrowie, obawiają się, że życie zmarnowali. Kto z nich oczekuje Pana Jezusa z płonąca pochodnią, to znaczy z radością? Niech nam się nie wydaje, że czeka się długo. Wszystko, co się kończy, jest zawsze krótkie. /ks. Jan Twardowski/

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Mdr 18,6-9 / Hbr 11,1-2.8-19 **Ewangelia:** Łk 12,32-48

„Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę! Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczy weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakłóca. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieć, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie. Wtedy Piotr zapytał: Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich? Pan odpowiedział: Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby na czas wydzielił jej żywność? Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: Mój pan ociąga się z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce. Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.”

A w parafii...

- 4 sierpnia na dolnym parkingu przed kościołem stanęła tablica informacyjna w ramach projektu „Turystyczna i gospodarcza kampania promocyjna powiatu kieleckiego”
- Wnętrze kościoła zostało już uprzątnięte po remoncie. Obrazy z odnowionymi ramami zawisły na ścianach, a ławki wróciły na swoje miejsce. Brakuje jeszcze stacji Drogi Krzyżowej, które są obecnie poddawane konserwacji w Krakowie. Oprócz prac malarskich w nawie kościoła i przybudówkach została odnowiona figura św. Józefa i podest pod nią.
- Z funduszy Redakcji naszego Pisma zostały w pracowni pana Roberta Honzy w Krakowie pozłoczone i posrebrzone zacheuski, czyli krzyże ze świecznikami umieszczone w miejscach, które biskup namaścił podczas konsekracji kościoła.
- Na przyszłą niedzielę na górnym parkingu Stowarzyszenie Przyjaciół Brzezin i Podwoła przygotowuje małą wystawę dotyczącą historii, organizacji, mieszkańców i ciekawostek z Brzezin. Zapraszamy wszystkich parafian i przyjezdnych do obejrzenia. Na stoisku będzie także możliwość zakupu książek związanych z Brzezinami oraz wytworów ludowych.

Nowenna do św. Maksymiliana

Boże, który nieustannie wspierasz rodzinę ludzką swoim błogosławieństwem i dajesz jej wzory świętości, prosimy Cię, abyśmy wiernie naśladowali wzór świętego Ojca Maksymiliana i przez szczególne oddanie Niepokalanej szerzyli Królestwo Chrystusowe.

Święty Ojciec Maksymilianie, który z miłości oddałeś życie dla ocalenia bliźniego, w imię tej miłości wspomóż mnie swoim wstawiennictwem i uprosz mi łaskę, o którą pokornie proszę. Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... O Maryjo bez grzechu...



Blżej Eucharystii...

Ołtarz - Historia religii potwierdza, że ołtarz był sercem wyznawanej religii. Szczególne znaczenie posiadał ołtarz całopalenia i ołtarz kadzielnny w Pierwszym Przymierzu. Przestał on istnieć z chwilą zburzenia świątyni Jerozolimskiej w 70 r. Ołtarz chrześcijański nie jest kontynuacją poprzednich, posiada własne misterium, żertwą ofiarną bowiem i składającym ofiarę jest Jezus Chrystus, w konsekwencji ołtarz pełni wyjątkową rolę w życiu chrześcijanina. Jest on miejscem ścisłego i witalnego kontaktu z Bogiem. Z nim związane jest całe życie człowieka. Poczynając od duchowych narodzin w sakramencie chrztu, poprzez bierzmowanie, Komunię Świętą, małżeństwo, aż po ostatnie pożegnanie, a i szczęście wieczne koncentruje się wokół ołtarza w niebie, na który Jezus Wieczny Kapłan składa ofiarę uwielbienia z aniołami i niezliczoną rzeszą zbawionych. Cała godność i znaczenie ołtarza wiąże się ze sprawowaniem Eucharystii. Nie należy nigdy rozdzielać tych rzeczywistości. Istniał zwyczaj, że młode matki przynosiły nowonarodzone dziecko przedstawiając je Bogu przez gest składania na ołtarzu razem ze świecą. Wierni wstępując do kościoła na modlitwę, przed opuszczeniem całowali ołtarz- zwyczaj ten istniał już w czasach św. Ambrożego. Upowszechnianie się Mszy tzw. cichych, sprawowanych przez jednego kapłana, a także kult świętych skutkowało w mnożeniu ilości ołtarzy. Dokonała się równocześnie inna zmiana. Rozumienie ołtarza jako stołu (Ostatnia Wieczerza Jezusa z Apostołami, 1 Kor 10,21) zastąpiono traktowaniem ołtarza jako miejsca składania ofiary (spalanie- łańskie altare od arare- spalać), w konsekwencji pojawiła się rozbudowa ołtarza, ozdabianie w różnych postaciach cyborium stopnie, balustrada retabulum, antependium. W wyniku Ruchu liturgicznego Sobór Watykański II podjął postanowienie to: "w każdym kościele powinien być ołtarz stały" tzn "tak zbudowany, że łączący się ściśle z posadzką i nie może być przesunięty, natomiast ołtarz przenośny można przesuwać". Ołtarz powinien być zbudowany w oddaleniu od ściany, by można było łatwo obchodzić go dookoła i sprawować liturgię zwróconym twarzą w stronę ludu. Winien być tak usytuowany by "rzeczywiście stanowił ośrodek, ku któremu spontanicznie zwracać się będzie uwaga całego zgromadzenia wiernych.

Boży człowiek... - św. Klara (11 sierpnia)



Św. Klara urodziła się w Asyżu w Umbrii we Włoszech. Była córką Favarone Offreduccio i Ortolany. W roku 1212 za przykładem Franciszka z Asyżu zdecydowała się na ubogie życie monastyczne, stając się pierwszą klaryską. Przeżyła 42 lata w klasztorze San Damiano w swym rodzinnym Asyżu. Pociągnęła za sobą wiele asyjskich niewiast, wśród nich swą matkę Ortolanę oraz siostry św. Agnieszkę i Beatrycze. W roku 1215 została przez św. Franciszka ustanowiona opatką. Jej sposób prowadzenia klariańskiej wspólnoty oraz świętość życia przyczyniły się do wielkiego poparcia ze strony papieża: Innocenty IV osobiście udzielił jej wiatyku. Zmarła 11 sierpnia 1253 w Asyżu. **Modlitwa:** Panie i Boże nasz, naucz nas miłościwie chodzić drogami przez Ciebie wskazanymi, jak tego nauczył Klarę świętą i udziel nam łaski, abyśmy na tychże drogach wytrwali, nigdy z nich nie zbaczając aż do zgonu naszego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

Zamyśl się...

Gdyby przyszłość wiedziała, co ja czeka, nigdy by nie nadeszła.
/Talmud/

Uśmiech...

- Przepraszam, panie profesorze - powiedział bojaźliwy uczeń. - Nie mogłem odczytać, co pan napisał na marginesie mojego ostatniego wypracowania. - Kazałem ci pisać bardziej czytelnie - powiedział nauczyciel.

Coś dla ducha...

„O zagubionych psach bez obroży”

Student, kupiec i namiestnik zostali napadnięci przez zbójców podczas podróży przez pustynię. Ograbieni ze wszystkiego, długo się błękali, zanim udzielił im pomocy pustelnik. Zaprowadził nieszczęśników do swojej chatki, a po nakarmieniu ich i opatrzeniu, rzekł: - Jesteśmy tu z dala od świata. Niebawem przyjdzie zima, a moja chatynka, jak widzicie, jest maleńka. Każdy z was musi więc zbudować sobie jakieś schronienie, inaczej wszyscy możemy pomrzeć. - Trzej mężczyźni odparli chórem: - Ale my chcemy jechać dalej w podróż! - To niemożliwe - uciął krótko eremita. - Przełęczcie są już zawałone śniegiem i dolina jest praktycznie nie do przejścia. - Cóż ja pocznę bez moich książek? - jęknął student. - Cóż ja pocznę bez moich interesów? - poskarżył się kupiec. - Cóż ja pocznę bez moich poddanych? - zaprotestował namiestnik. - „A cóż ja mam począć z tymi trzema?” - pomyślał pustelnik. Owi zaś trzej, choć z narzekaniem, zabrali się do pracy. Wybudowali trzy kamienne domki, ale dach kładli, kiedy już spadał pierwszy śnieg. Zima była długa. Wydała się jednak dziwnie krótka, gdyż trzej mężczyźni, nie mając nic do roboty, odkrywali uroki bycia razem, wspólnych rozmów, rąbania drewna, odgarniania śniegu i palenia fajki przy ogniu, kiedy to myślą błądzić się we wspomnieniach smutnych i radosnych. Pustelnik patrzył na to, przebywał z nimi, czasami opowiadał o sprawach Bożych, a w owych trzech drżały serca. Powróciła wiosna. Trzej mężczyźni pragnęli szybko ruszać w drogę, ale odkładali podróż z dnia na dzień; najpierw chcieli pomóc eremicie w siewie, potem w strzyżeniu owiec, a i niebo stało się niebiesciuchne nad podziw... Pewnego dnia pustelnik wezwał ich do siebie i tak im rzekł: - Już nie słyszę, abyście mówili o książkach, interesach czy poddanych. Co się z wami dzieje? A ci trzej spuścili głowy w milczeniu. - To ja wam powiem, co wam jest. Przedtem mieliście swoich panów: rządziły wami właśnie książki, interesy, poddani. A teraz jesteście jak zagubione psy bez obroży - czujecie się wolni, ale dam głowę, że zostalibyście tutaj, idąc za głosem serca. Czy nie tak? Tamci spojrzeli po sobie i przytaknęli. - No więc, nie jest to możliwe i świetnie o tym wiecie. Wracajcie do swoich książek, interesów i poddanych. Tylko nie bądźcie już ich niewolnikami, jak dawniej. Bądźcie panami samych siebie. A kiedy naprawdę zapragniecie pana, który da wam całkowitą wolność - wspomnijcie na mnie i na mojego Pana...
/Pier D'Aubrigy/